

Oczami niewidomego, cz.5. Skoczów ? komunikacja, zakupy, budynki użyteczności publicznej

Data publikacji: 27.09.2015 15:30

1 września br., godzina 10:30 przejście dla pieszych przed rondem im. Ks. Popiełuszki w Skoczowie. Do przejścia zbliża się dwóch niewidomych z białymi laskami, ja prowadzę kolegę, bo on idzie tą trasą pierwszy raz od chwili, kiedy przestał widzieć.

□

Reakcja kierowców w tym momencie: samochody z jednej i drugiej strony zatrzymują się i czekają cierpliwie aż przejdziemy. Na następnym przejściu powstało małe zamieszanie, które rozproszyło mnie i co za tym idzie kolegę, więc wyszliśmy praktycznie na środek drogi. I tutaj znowu z jednego samochodu wysiada kobieta, informuje nas gdzie jesteśmy i odprowadza bezpiecznie na chodnik udzielając wskazówek gdzie się znajdujemy

Z uwagi na to, że zarówno ja, jak i mój kolega często przemieszczamy się bez osoby towarzyszącej, możemy stwierdzić, że kierowcy w Skoczowie bardzo pozytywnie zachowują się wobec nas, jak i osób starszych zbliżających się do przejść.

Komunikacja międzymiastowa

W tym miejscu przytoczę cztery przykłady: trzy pozytywne i jeden negatywny.

Prywatny przewoźnik „BusBrothers” – wracam z Wisły do Skoczowa i jak to bywa w niedzielę po południu bus jest pełny. Przyjeżdżamy na przystanek w Skoczowie, kierowca przeprosza pasażerów, podchodzi do mnie i pomaga wysiąść. Przewoźnik „Linea Trans” – trasa ze Skoczowa do Brennej Bukowej, ja kupuję bilety do Centrum. Bus dojeżdża do tego przystanku i kierowca informuje mnie, że na tym przystanku mam wysiąść.

Identyczna sytuacja miała miejsce u przewoźnika „Wispol”.

Przewoźnik „Traflin” – linia Cieszyn – Kraków przez Skoczów. Do autokaru wsiada osoba słabo widząca i prosi o bilet dla osoby niewidomej I grupy do Skoczowa. Kierowca na to: - Skoro I grupa to gdzie ma Pani przewodnika skoro Pani nie widzi?

Pomimo tego jednego przypadku przewoźnicy na naszym terenie nie utrudniają nam przejazdów, a w wielu przypadkach pomagają.

Niewidomi na zakupach oraz w budynkach użyteczności publicznej

W centrum Skoczowa nie ma żadnego problemu, żeby zrobić zakupy w piekarni, sklepie mięsnym, sklepie samoobsługowym „Hermes” (tutaj obsługa sklepu pada każdy towar bez potrzeby wchodzenia między regały) czy kosmetycznym. Nie robiłem sam zakupów w „Biedronce”, „Tesco”, „Lidl”, ale w „Rossmannie” udało mi się. Poprosiłem obsługę o konkretny towar i zakupy się powiodły.

Nawet kiedy pomyliłem cukiernię z mięsnym, obsługa poinformowała, że tutaj tego towaru nie kupię tylko jeden sklep dalej.

Ośrodek zdrowia przy ul. Mickiewicza pomimo, że większość gabinetów jest na piętrze, przy każdej wizycie w rejestracji jestem pytany, czy potrzebuję pomocy, aby dostać się na górę. Jest to bardzo uprzejme podejście do niepełnosprawnych osób korzystających z porad lekarskich.

W Urzędzie Poczтовым, Banku jesteśmy też już rozpoznawani i nie mamy większych kłopotów z załatwieniem sprawy.

Ruch pieszych

Od samego początku, kiedy przestałem widzieć, powtarzam każdemu, że nie chodzi mi czy innym niewidomym o to, żeby przebudować chodniki, przejścia dla pieszych, wejścia do budynków, bo pojawiło się paru z białymi laskami i to się im należy. Nic w tym stylu. Wiemy i my niepełnosprawni i Państwo, osoby sprawne, ile taka czasami drobna

przebudowa kosztuje.

Chodniki w centrum miasta mamy jeszcze nie najgorsze, chociaż przy ul. Stalmacha na całej długości można się kilkanaście razy potknąć. Cieszy to, że na chodnikach przy ul. Góreckiej zamontowane są na wszystkich przejściach „jeżyki” wyczuwalne stopą przez każdego wchodzącego na przejście. Fajną rzeczą byłoby, aby podczas planowania remontów ciągów pieszych nie zapominać właśnie o takich „drobnostkach”.

Trzy lata temu kiedy zaczęła się moja przygoda z białą laską wiele osób chciało do mnie podejść i udzielić pomocy, ale nie wiedziały, jak to zrobić. Teraz jesteśmy traktowani jak normalni użytkownicy ciągów pieszych i jak tylko zaczynamy się gubić, możemy liczyć na pomoc.

I jest to naprawdę bardzo budujące.

Jak w każdej rodzinie i tutaj pojawiają się jakieś zgrzyty, niedomówienia itp. Ale o tych rzeczach napiszę wkrótce.

Andrzej Koenig